



Wyróżnienie włodarza diecezji

Biskup gliwiczanie

Dziękuję za włączenie mnie – skoro uznano, że można tak uczynić – do grona honorowych obywateli miasta, z którym związany jestem od czasów gimnazjalnych – powiedział bp Jan Wieczorek 29 czerwca w gliwickiej katedrze.

Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz wymienił motywy, którymi kierowała się Rada Miejska, przyznając tytuł. – Radni wzięli pod uwagę położone przez księdza biskupa zasługi dla społeczności lokalnej diecezji gliwickiej i miasta Gliwice. Nie tylko tworzenia od podstaw tego organizmu

kościelnego, ale również wprowadzenia atmosfery wspianej współpracy w całej diecezji. Z tego dobrodziejstwa wszyscy korzystamy. Wśród zasług są również wielkie przedsięwzięcia, choćby odbudowa z ruiny do wspaniałego stanu obecnego pocysterskiego zespołu klasztorno-pałacowego w Rudach. Za to dziękujemy, to jest nasza duma – powiedział prezydent Gliwic.

Biskup Jan Wieczorek otrzymał dokument i medal „Zasłużony dla Gliwic” autorstwa prof. Krzysztofa Nitscha wręczony honorowym obywatelom tego miasta. Jest czwartym wyróżnionym w ten sposób przez Radę Miejską w ciągu ostatnich 22 lat. Honorowymi obywatelami Gliwic są również Tadeusz Różewicz, prof. Jerzy Buzek i prof. Krzysztof Nitsch.

Mira Fiutak

Więcej na str. III

W uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła biskup gliwicki Jan Wieczorek obchodził 30. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej. Po Mszy jubileuszowej w katedrze wręczono mu tytuł honorowego obywatela Gliwic. Został wyróżniony jako pierwszy biskup gliwicki, który tworzył od podstaw struktury nowej diecezji i integrował wspólnotę Kościoła gliwickiego.



Dokument oprawiono w ramy
POWYŻEJ: Wraz z medalem wręczyli go przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Wygoda, prezydent Zygmunt Frankiewicz i sekretarz miasta Andrzej Karasiński

Pielgrzymka na ratunek



W procesji niesiony jest obraz Matki Bożej Lubeckiej, który w czasie Mszy pielgrzymkowej umieszczany jest w ołtarzu polowym obok sanktuarium

LUBECKO. We wspomnienie Niepokalanego Serca NMP odbyła się ślubowana pielgrzymka parafii lublinieckich do sanktuarium Matki Bożej w Lubecku. – Już kolejny raz przychodzicie

Maszerowali w deszczu

PIEKARY ŚLĄSKIE. Jedną z najstarszych pielgrzymek w Polsce wyruszyła z Tarnowskich Gór 3 lipca. Tarnogórzanie w 1676 roku złożyli ślubowanie pielgrzymować corocznie do łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej Przedziwnej



Z powodu ciągłych opadów pielgrzymi odprawili nabożeństwo Drogi Krzyżowej na rajskim placu przy bazylice piekarskiej

na wzgórze lubeckie 2 lipca. Bez względu na to, jaki to jest dzień tygodnia, gromadzą się tutaj, by wypełnić ślub, który złożyli Wasi przodkowie – mówił, witając pielgrzymów ks. Andrzej Bartysiewicz, proboszcz w Lubecku. Pielgrzymka zrodziła się po tym, jak w 1847 roku ziemię lubliniecką dotknął głód i zaraza, która dziesiątkowała mieszkańców. Wtedy o pomoc zwrócono się do Matki Bożej i ta tradycja przetrwała do dziś. Mszy św. przy ołtarzu polowym przewodniczył i homilię wygłosił o. Waldemar Janecki, oblat, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu. Mówiąc o pięknie Maryi, zachęcał, by uczyć się od Niej przyjmowania woli Bożej w swoim życiu. Ważnym momentem pielgrzymki było odśpiewanie suplikacji przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, gdy modlono się o zachowanie od klęsk żywiołowych i innych nieszczęść.

w Piekarach, zawsze w niedzielę po 2 lipca. W ten sposób dziękują za cudowne ocalenie od zarazy cholery. – Pieszko przyszedłem po raz trzeci, bo wcześniej pielgrzymowałam, ale autobusem – mówi Nina Ochman, z parafii śś. Piotra i Pawła. – Wstałam chwilę po piątej, żeby się przygotować. Sam marsz trwa około 2,5 godziny. Diakon Mariusz Kwiatkowski, kamilianin, szedł po raz pierwszy wraz z grupą z parafii MB Uzdrowienia Chorych. – Mimo deszczu jest nas całkiem sporo, więc i atmosfera radosna – śmieje się. – W drodze złączyliśmy się z grupą z parafii śś. Piotra i Pawła, by pielgrzymować do naszej Mamy razem – dodaje. Pani Maria ma 74 lata, pochodzi z Radzionkowa, ale mimo deszczu również w tym roku wybrała się na pielgrzymkę. – Od dzieciństwa chodzę do Matki Bożej. Odkąd mieszkam w Tarnowskich Górach, co roku wybieram się na ślubowaną pielgrzymkę. Namawiałam, kogo tylko mogłam, ale w tym roku niektórych zniechęciła pogoda – mówi.

Rekolekcje o wierności

RUDY. Prawie 60 muzyków kościelnych, głównie organistów z diecezji gliwickiej i opolskiej, uczestniczyło pod koniec czerwca w trzydniowych rekolekcjach w ośrodku formacyjno-rekolekcyjnym w Rudach. Podobne spotkania organizowane są co roku (ostatnio w Kamieniu Śląskim), ale po raz pierwszy odbyły się na terenie diecezji gliwickiej. Rekolekcje pt. „Pokorna wierność w miłości” prowadził ks. dr Franciszek Koenig z referatu ds. muzyki kościelnej kurii gliwickiej. – Od lat reko-

lekcje mają wymiar duchowy, formacji muzyczno-liturgicznej, ale jest też wspólne przeżywanie radości. Codziennie wieczorem mamy spotkanie ze śpiewem. Dzielimy się wtedy swoimi doświadczeniami – wyjaśnia rekolekcionista. W programie znalazły się m.in.: wspólna liturgia, medytacje biblijne o postaciach Abrahama, Mojżesza i Matki Najświętszej, próby śpiewu, a także wykład o organach w kościołach diecezji gliwickiej i zwiedzanie odnowionego opactwa pocysterskiego.



Wykład ks. dr. Franciszka Koeniga o organach w kościołach diecezji gliwickiej

Internet za darmo



Infokiosk na pyskowskim rynku

PYSKOWICE. Na terenie miasta zamontowano trzy infokioski z bezpłatnym dostępem do internetu. Znajdują się one na rynku, przy Urzędzie Miejskim (ul. Strzelców Bytomskich 3) oraz w Szpitalu Powiatowym (ul. Szpitalna 2). Z kolei hotspoty, czyli dostępne publicznie punkty umożliwiające bezpłatny dostęp do internetu za pomocą sieci bezprzewodowej, zlokalizowane są w ratuszu oraz w okolicach skweru przy pl. Piłsudskiego.

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682



Razem z bp. Janem Wieczorkiem Mszę jubileuszową koncelebrowało czterech biskupów i około 80 księży



Biskup Jan Wieczorek przyjmował życzenia od przedstawicieli władz samorządowych i wiernych diecezji gliwickiej

Uroczystość Apostołów Piotra i Pawła

Sam byłbym słaby

Za odpowiedź daną Bogu 30 lat temu i późniejszą, kiedy Kościół posłał go do Gliwic – dziękował bp. Janowi Wieczorkowi w imieniu zebranych w katedrze bp Gerard Kusz.



W czasie Mszy modlono się również za ks. inf. Konrada Kołodzieja, świętującego 50-lecie kapłaństwa

Jubileusz 30-lecia sakry biskupiej zgromadził 29 czerwca w gliwickiej katedrze przedstawicieli całej diecezji. Razem z bp. Janem Wieczorkiem Mszę św. koncelebrowali bp Gerard Kusz, opolski ordynariusz bp Andrzej Czaja, bp Jan Bagiński i bp Jan Kopic oraz około 80 księży, w tym ks. infułat Konrad Kołodziej, obchodzący 50. rocznicę święceń kapłańskich. – 53 lata temu wezwał mnie Chrystus, a Kościół posłał, by służyć Bogu i ludziom. 30 lat temu błogosławiony dziś Jan Paweł II posłał do jeszcze bardziej odpowiedzialnej pracy i posługi biskupiej, a potem powierzył mi nową diecezję gliwicką. Przez te lata, zwłaszcza jako biskup diecezjalny, miałem i mam wielu oddanych kapłanów, biskupa Gerarda, szerokie grono laikatu o różnych kompetencjach, działających na różnych płaszczyznach w służbie

Bogu i Kościołowi. Bez nich byłbym słaby, za wszystkich dziękuję w tej Eucharystii – powiedział bp Jan Wieczorek.

W homilii bp Gerard Kusz nawiązał do wybrania i powołania przez Boga śś. Piotra i Pawła, patronów katedry i diecezji gliwickiej. – Być wybranym to znaczy być umiłowanym przez Boga. Apostołowie nie wybrali Piotra przez głosowanie, to Jezus przeznaczył go do tego, żeby był pierwszy wśród nich, nawet pomimo tego, że wcześniej zawiódł – stwierdził bp Kusz. Mówił o Kościele jako wspólnocie, w której nie zanika osoba,

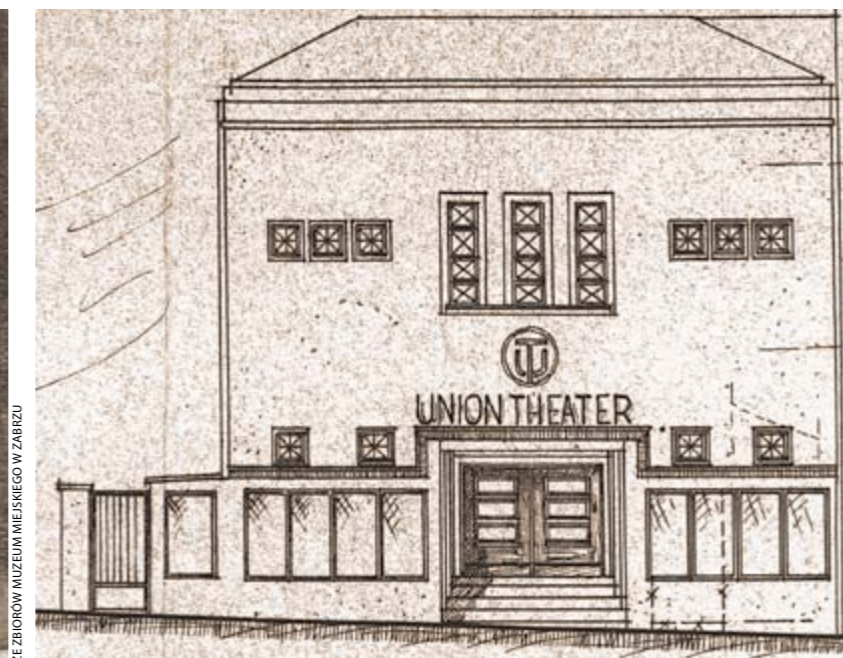
a dialog pomiędzy Bogiem a człowiekiem też ma charakter osobowy. – I od tej osobistej odpowiedzi człowieka wszystko zależy. Biskup bierze ciężar odpowiedzialności za wiarę, Ewangelię i służbę w Kościele. Nieraz niesienie krzyża tej odpowiedzialności za Kościół lokalny wiąże się z trwożą serca, by pełnić jak najlepiej i najgorliwiej to, co zostało zlecone przez Boga – mówił bp Kusz.

Droga kapłaństwa bp. Jan Wieczorka rozpoczęła się 22 czerwca 1968 roku w opolskiej katedrze, kiedy przyjął święcenia z rąk bp. Franciszka Jopa. Potem rozpoczął studia specjalistyczne na KUL. Po ukończeniu ich w 1961 roku, został wykładowcą w WSD w Nysie i pracownikiem Sądu Biskupiego w Opolu. Do 1964 roku pracował jako wikariusz w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej. Od 1969 roku, przez 12 lat, był proboszczem w parafii Świętej Trójcy w Bogacicy, w której pracę duszpasterską łączył z obowiązkami w diecezji. 12 czerwca 1981 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji opolskiej. Sakrę biskupią z rąk bp. Alfonsa Nossola przyjął 16 sierpnia 1981 r. na Górze Świętej Anny. W diecezji opolskiej był odpowiedzialny za budowę nowych kościołów. 25 marca 1992 roku został mianowany pierwszym ordynariuszem nowo utworzonej diecezji gliwickiej. W Episkopacie Polski bp Jan Wieczorek był członkiem Komisji ds.

Budowy Kościołów, obecnie należy do Rady ds. Kultury.

Po uroczystej Mszy jubileuszowej bp Andrzej Czaja z Opola wspominał pierwsze spotkanie z jubilatą: – Księża biskupa Jana znałem już jako chłopiec, bo pochodzi z ziemi oleskiej. Pierwszy raz osobiście spotkałem go, kiedy tuż przed wstąpieniem do seminarium pojechałem na rekolekcje maturzystów do Nysy. Następnie spotykaliśmy się w seminarium, potem razem dojeżdżaliśmy do Nysy z wykładami. Natomiast dwa ostatnie lata są szczególnie. Bardzo sobie cenię współpracę z księdzem biskupem Janem, który chętnie dzieli się swoim doświadczeniem kapłańskim i biskupim. Wiele dobrych i cennych wskazówek od niego otrzymałem. Jestem wdzięczny za jego życzliwość i towarzyszenie mi w pierwszych miesiącach mojej posługi biskupiej – powiedział opolski ordynariusz.

Tego dnia modlono się również za świętującego złoty jubileusz kapłaństwa ks. inf. Konrada Kołodzieja, który zaraz po święceniach jako wikary trafił do parafii śś. Piotra i Pawła w Gliwicach, a później przez 33 lata, do zeszłego roku, był tutaj proboszczem. To były lata pełne obowiązków – poważnych remontów w katedrze i budowy kościoła na Sikorniku. Parafialne obchody jego jubileuszu odbyły się w gliwickiej katedrze w sobotę 25 czerwca. Mira Fiutak



Przetrwała tylko Roma

HISTORIA

ZABRZAŃSKICH

KIN. Pierwszy kinematograf trafił na Górny Śląsk w niespełna rok od pionierskiego pokazu filmowego, przygotowanego w Paryżu przez braci Lumière.

Po pionierskiej projekcji w Gliwicach, która odbyła się 9 grudnia 1896 roku, 13 filmów zaprezentowano w restauracji M. Mandowskiego w Dorocie, będącej dziś częścią śródmieścia Zabrza. W ten sposób, 11 stycznia 1897 roku, rozpoczęła się historia kinematografii w mieście, w którym do dziś, wbrew regułom komercji, przetrwało najstarsze z działających dawnych kin górnośląskich.

Tysiące widzów

Zanim ono jednak powstało, przez następnych 10 lat Zabrze odwiedzały różne wędrownie kina. Ich powodzenie było tak duże, że skłoniło mistrza rzeźniczego Johanna Porallę do otwarcia stałego kina. W marcu 1907 roku odbył się pierwszy seans w kinie „Grand Kinematograph”, urządzonym na parterze kamienicy przy obecnej ul. Z. Padlewskiego 1. Cztery inne „Grand Kinematography”, należące do berlińskiej spółki, znajdowały się w Bytomiu, Gliwicach, Katowicach i Królewskiej Hucie. W Zabrze filmy pokazywano codziennie od 16 do 21, program zmieniano raz w tygodniu, a ceny biletów, od 20 do 50 fenigów, uzależnione były od jakości zajmowanego miejsca. Każdy widz otrzymywał przy wejściu numerowany

bilet i mógł aż do wywołania jego numeru oglądać określoną liczbę obrazów, które w seriach stale się zmieniały. Do 12 lipca kino odwiedziło ponad 110 tysięcy widzów, czyli ponad tysiąc dziennie.

Krótko po otwarciu kina w Zabrze, Poralla został właścicielem wszystkich pięciu „Grand Kinematographów”. Dodatkowo pod koniec lipca 1909 roku otwarto kolejne jego kino przy ul. Wolności 291. Przedsiębiorca szybko znalazł naśladowców, ale nie wszyscy od-

nieśli tak duży sukces. Niewiele ponad rok działało kino „Kaiser”, otwarte w 1909 roku w „Domu Koncertowym” przy ul. Wolności 330. Jeszcze krócej, bo jedynie trzy tygodnie, istniało tam kino „Lichtspiele”. Z kolei w nieistniejących już zabudowaniach przy ul. Dworcowej od maja 1909 roku funkcjonowało „Welt-Kino”. Jego drugi właściciel W. Bursian zbankrutował i we wrześniu 1910 roku kino wraz z wyposażeniem zlicytowano.

Były blisko domu

Także w niektórych zabrzańskich dzielnicach znaleźli się ludzie gotowi zainwestować w kina. W listopadzie 1910 roku odbył się pierwszy seans w „Welt-Kino”, urządzonym w Biskupicach przy ul. Bytomskiej 75. W 1912 roku przy ul. Wolności 449 w Zaborzu powstał „Metropol-Theater”. W Mikulczycach kino otwarto w 1912 roku w kamienicy przy ul. Parkowej, a za dwa lata następne przy ul. Tarnopolskiej 60. Wszystkie te kina powstawały



Widok na Peter-Paul-Platz z kinem „Lichtburg” pod koniec 1934 roku

POWYŻEJ
PO PRAWIEJ:
Ogłoszenie o otwarciu kina „Lichtspielhaus” z „Zabrzer Anzeiger” 22 grudnia 1912 roku

w adaptowanych na ten cel pomieszczeniach. Z czasem okazało się, że takie prowizoryczne rozwiązania nie są wystarczające. Przełomem było wybudowanie przez Johanna Porallę kina z prawdziwego zdarzenia, które otwarto uroczystie pod nazwą „Lichtspielhaus” 22 grudnia 1912 roku. Przetrwało ono do dziś pod nazwą „Roma” i jest to najstarsze spośród działających nadal kin górnośląskich. Słynne katowickie „Rialto” (dawniej „Kammer-Lichtspiele”) otwarto bowiem dopiero 15 stycznia 1913 roku.

Zabrzeńskie „Lichtspielhaus” przy ul. Padlewskiego 4 wybudowano w krótkim czasie zaledwie siedmiu miesięcy, mimo że budowała posiadała komfortowe zaplecze.

Kino „Roma” przy obecnej ul. Kościuszki

NA SĄSIEDNIEJ STRONIE OD LEWEJ: Kino „Lichtspielhaus” („Roma”) na pocztówce z 1913–1914 roku. OBOK: Projekt kina „Union-Theater” w Mikulczycach z 1926 roku. W czerwcu 1927 roku przy ul. Kościuszki 1 utworzył je Franz Bielowski (po wojnie „Atlantic”)

Na parterze przewidziano salę projekcyjną z 440 miejscami, sklep i kawiarnię. Na pierwszym piętrze zaprojektowano dwa dwupokojowe mieszkania, każde z kuchnią i łazienką. Całe drugie piętro przeznaczono na ośmiopokojowe mieszkanie z biurem, kuchnią, toaletą, łazienką i słuźbówką. Seanse w kinie odbywały się codziennie od 17 do 23, w niedzielę od 15. W środy i soboty od 15

do 18 pokazywano filmy dla dzieci. Jednym z przebojów było „Quo vadis” w reżyserii Enrico Guazzoniego, grane w połowie czerwca 1913 roku. Na życzenie widzów seanse trzeba było powtórzyć na początku lipca. Po podziale Górnego Śląska Jan i Anna Poralowie przenieśli się do Wielkopolski. W rękach różnych właścicieli kino przetrwało okres międzywojenny i II wojnę światową. Jeszcze w 1945 roku uruchomiono je pod nazwą „Wolność”, później zmienioną na „Roma”.

W stronę multipleksu

Rodzimy przemysł kinowy rozwijał się także po I wojnie światowej, kolejne większe i mniejsze sale kinowe, często w istniejących już restauracjach, powstawały w różnych dzielnicach Zabrza.

Słynne nowe kino powstało w listopadzie 1931 roku w restauracji Schwerdtnera przy ul. Wolności 179. Należące do Hermanna i Margarethy Schultz „Nord-Lichtspiele” miało 275 miejsc. Po 1945 roku znane było jako kino „Słońce” i przetrwało do przełomu lat 70. i 80. ubiegłego stulecia.

W okresie międzywojennym pierwszym kinem wybudowanym od podstaw było „Apollo”, otwarte w kwietniu 1927 roku przy ul. 3 Maja 32, gdzie obecnie znajduje się dyskoteka VIP. Po zakończeniu II wojny światowej w sali kinowej utworzono magazyny i biura, a filmy zaczęto w nim wyświetlać ponownie na początku 1957 roku. Inne nowe kina wybudowano w Biskupicach, Mikulczycach, Rokitnicy i Zaborzu.

Ostatnie przedwojenne kino, przy placu Wolności, znane wspólnie jako „Marzenie”, otwarte we wrześniu 1934 roku pod nazwą „Lichtburg”. Miało ono 672 miejsca na parterze i 228 miejsc na balkonie. Dziś w tym budynku znajduje się drogeria Rossmann.

Koniec XX wieku obszedł się brutalnie z zabrzeńskimi kinami. Nie wytrzymały one konkurencji z otwartym w październiku 2000 roku „Multikinem”. Jedynie kino „Roma”, utrzymywane z budżetu miasta, działa nadal.



Zaśpiewali i zegrali po raz 24.

Festiwal w deszczu

Właśnie mija 30 lat od pierwszego Cantate Deo, który przez ostatnich siedem lat odbywa się w Gliwicach-Sośnicy.

Tym razem finałowi festiwalu, w niedzielę 3 lipca, towarzyszył ulewny deszcz. Dzień konkursowy – tylko jeden, a nie dwa, jak bywało w poprzednich edycjach – udało się przeprowadzić przy dobrej pogodzie.

– To już 30 lat od powstania festiwalu. Jak co roku, poziom zgłoszeń jest bardzo wysoki. Niesamowite jest to, że przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Uczestnicy czują się tu dobrze, podkreślają dobrą atmosferę tego spotkania. Mam nadzieję, że znajdują się ludzie, którzy będą nadal wspierać to przedsięwzięcie – powiedział ks. Piotr Sikora, dyrektor Festiwalu Cantate Deo. W czasie tegorocznej edycji wspominał spotkanie z muzykiem i kompozytorem Norbertem Blachą, jednym z tych, którzy rozpoczynali festiwal i pomagali go reaktywować. Jest też autorem muzyki „Modlitwy o pokój”, która przez te lata towarzyszy festiwalowi. Ich spotkanie zaważyło na tym, że Cantate Deo po przerwie został reaktywowany i obecnie odbywa się amfiteatrze przy kościele św. Jacka w Sośnicy.

– Dzisiaj już widać, że ta fala, która zaczęła się w Gliwicach, płynie dalej. I powinna pójść jeszcze dalej, przekraczając granice. Dzięki temu, że wam się chce, że budujecie małe społeczności muzyczne na terenie waszych parafii – mówił do uczestników festiwalu przewodniczący jury Norbert Blacha. Podkreślił, że poziom jest wyższy niż w ubiegłym roku. – Sam wychowałem się na tym festiwalu i uważam, że to była świetna inicjatywa. Ludzie, którzy grali na Cantate Deo, są dziś poważnymi muzykami – przypomniał. Uczestnicy festiwalu przyjechali z bardzo różnorodnym repertuarem – oprócz tego łagodniejszego



ZDJEŃCA WOJCIECH BARAN

znalazło się też mocniejsze brzmienie. – Taki zespół ma większe szanse przebicia np. na Woodstock niż jakaś ugrzeczniona produkcja. Jeśli patrzymy kategoriami dotarcia do młodych ludzi, którzy czasami nie widzą sensu życia, to takie zespoły i związana z tym rola wychowawcza jest ogromna – ocenia Norbert Blacha.

W tym roku na konkurs wpłynęły 34 zgłoszenia z całego kraju. Na przykład zespół „Przed nami”, o zdecydowanie mocnym brzmieniu, przyjechał aż z Gdańska. Zdobyl nagrodę publiczności i został również wyróżniony przez jury, a podczas rozdania nagród otrzymał największe owacje.

Zespół Defendi z Poznania, który wygrał konkurs, powstał na potrzebę tego festiwalu. Jego członkowie na co dzień są zawodowymi muzykami. – Ta muzyka stylistycznie jest wypadkową naszej różnorodnej działalności, a tematyka religijna jest elemen-

tem scalającym nas wszystkich – mówi Katarzyna Stroińska-Sierant o repertuarze, w którym zespół dobrze się czuje. – Zdobyta tu przez nas nagroda jest potwierdzeniem wieloletnich naszych działań, pracy i świadomości muzycznej. Obracamy się wokół stylistyki solowej, gospelowej, z elementami jazzu czy improwizacji. Generalnie bardzo pociąga nas czarna muzyka.

Wśród solistów najwyżej oceniony został wytyp 15-letniej Clau-



Claudia Kuczaj z Mszany Górnej zajęła pierwsze miejsce w kategorii solistów
U GÓRY Z LEWEJ: Pomimo chłodnej pogody festiwal zgromadził sporą publiczność
Z LEWEJ: Pierwszego dnia zaproszonym gościem był zespół Gospel Rain

dii Kuczaj. – To nie jest pierwszy konkurs, w którym startuję. Lubię takie religijne spotkania muzyczne, bo wierzę w Boga i uwielbiam śpiewać dla Niego. Cantate Deo to jest chyba jeden z najpiękniejszych festiwali, w których brałem udział. Nie czuje się tu rywalizacji, widać, że wszyscy śpiewają dla Boga i robią to, żeby chwalić Stwórcę – powiedziała przed występem na koncercie laureatów.

W tym roku organizatorem festiwalu jest Fundacja Silesia Pro Europa. W przyszłym odbędzie się jubileuszowy, 25. Cantate Deo.

Mira Fiutak

Laureaci Cantate Deo 2011

W kategorii solistów:

- I MIEJSCE – Claudia Kuczaj z Mszany Górnej
- II MIEJSCE – Krzysztof Bigaj z Krakowa
- III MIEJSCE – Aleksandra Sobiech z Ksawerowa

W kategorii zespołów:

- I MIEJSCE – zespół Defendi z Poznania
 - II MIEJSCE – zespół instrumentalno-wokalny przy parafii Najświętszego Zbawiciela w Przegini
 - III MIEJSCE – zespół Verbum z Mykanowa
- W kategorii kompozycji nagrodzony został Krzysztof Bigaj

Poświęcenie kaplicy w kościele św. Anny w Gliwicach

Adoracja trwa

Mamy kolejne w diecezji i pierwsze w Łabędach miejsce, gdzie trwa całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Woktawie Bożego Ciała bp Jan Wieczorek poświęcił ołtarz i kaplicę adoracji w kościele św. Anny w Gliwicach-Łabędach. – Bardzo bym pragnął, aby ta kaplica znajdująca się w naszym kościele przyczyniła się do wzrostu pobożności eucharystycznej wśród wiernych – powiedział ks. Piotr Kansy, proboszcz parafii św.

Anny. – Trwając przed Bogiem na adoracji, uczymy się dostrzegać jego działanie w naszym życiu, co jest najprostszą drogą do poznania Boga. Ta droga rozpoczyna się przez wolny wybór człowieka, który wchodzi do kaplicy wiecznej adoracji.

Prosta w wystroju, utrzymana w jasnej kolorystyce kaplica adoracji znajduje się w bocznej części kościoła. – To piękne, że w naszej diecezji mamy tyle miejsc adoracji, bo są one ważne dla wzrastania duchowego. Intencja naszego dzisiejszego spotkania wyraźnie wskazuje, dla Kogo jeszcze bardziej mamy mieć czas – na rozmowę, na słuchanie, na to, co Bóg nam przekazuje – powiedział bp Jan Wieczorek. Przypomniał też o istniejącym w diecezji gliwickiej



W dniu poświęcenia nowej kaplicy wierni długo po Mszy św. modlili się przed Najświętszym Sakramentem

Bractwie Najświętszego Sakramentu zrzeszającym mężczyzn, którzy w szczególny sposób czczą Najświętszy Sakrament, angażują się w przygotowanie oprawy parafialnych i diecezjalnych uroczystości. – Takich osób nam potrzeba dla okazywania czci tej cichej Obecności – powiedział bi-

skup ordynariusz, zachęcając do wstępowania do bractwa.

Kaplica adoracji dostępna jest codziennie od porannej Mszy o godz. 7 do wieczornej o godz. 18. Można do niej wejść z kościoła lub z zewnątrz, niezależnymi bocznymi drzwiami.

Mira Fiutak

R E K L A M A

NYSA zaprasza pielgrzymów



Mnogość bogactwa architektury sakralnej i świeckiej w Nysie zaskakuje i czyni z miasta perłę pogranicza polsko-czeskiego. Miasto z tradycjami kulturowymi i religijnymi, położone nad malowniczym Jeziorem Nyskim uwodzi bogactwem ciekawej, malowniczej architektury sakralnej. Nysa zyskała tytuł „Śląskiego Rzymu”, który godnie nosi do dziś.



Podążaj Nyską Drogą św. Jakuba

Nysę od Santiago de Compostela dzieli ponad 3 tys. km, ale ślady św. Jakuba widoczne są w Nysie – „Śląskim Rzymie” – na każdym kroku. Nyska Droga św. Jakuba, biegnąca od Głucholaz do Skorogoszczy, którą wyznaczają złote muszle – symbol szlaku, uroczyste otwarta została 16 sierpnia 2009 roku, kiedy to Nyska katedra, z mnóstwem historycznych i architektonicznych bogactw i osobliwości, otrzymała miano bazyliki mniejszej św. Jakuba Starszego Apostoła. Od tamtej pory do Nysy przybywają wierni, pielgrzymi, którzy pragną poczuć ducha św. Jakuba górującego nad bazyliką. Wszystko rozpoczęło się w 2004 roku, kiedy to zainteresowane Nysą Europejskie Stowarzyszenie Szlaku św. Jakuba z Santiago de Compostela zaproponowało władzom miasta współpracę. W ośrodku badawczym w Santiago de Compostela potwierdzono, iż z nyskiej leżnicy korzystali pielgrzymi podczas swej wędrówki do grobu św. Jakuba. Przy bazylice w dzwonnicy stworzono niezwykle architektonicznie skarbiec, perłę sztuki złotniczej, gromadzący zabytki sakralne, najstarsze datowane na XVI wiek. Pielgrzymi idący Drogą św. Jakuba każdego roku spotykają w Nysie postać św. Jakuba otwierającego Jarmark Jakubowy organizowany na podobieństwo średniowiecznego z 1501 roku. W tym roku (24 lipca) na jarmark pielgrzymi przybędą pieszo, konno, rowerami, a nawet kajakami. Mile widziani są wszyscy, którzy chcą do nas dołączyć (kontakt:promocja@www.nysa.pl).



Szlak wskazujący właściwą drogę

Warto poznać i zobaczyć w Nysie miejsca, gdzie żyła bł. Maria Luiza Merkert, której beatyfikacja w 2007 r. w Nysie była jednym z najważniejszych wydarzeń w diecezji opolskiej i w dziejach miasta. Z inicjatywy władz gminy Nysa i Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety powstał Szlak Śladami bł. Marii Luizy Merkert. Pierwsza grupa pielgrzymów wyruszyła nim 25 września 2010 r. Poświęcenia trasy pielgrzymkowo-turystycznej w Nysie dokonał biskup opolski Andrzej Czaja, który przewodniczył Mszy św. w bazylice mniejszej św. Jakuba, gdzie znajduje się sarkofag z relikwiami błogosławionej. – To szlak wskazujący właściwą drogę chrześcijańskiego życia. Niech ten szlak będzie przez nas często podejmowany. Zwłaszcza w niedzielę, w gronie rodzinnym – z żoną, mężem, dziećmi oraz przyjaciółmi – mówił bp. Andrzej Czaja. Oznakowany 16 płytami z brązu z sekwencjami Śląskiej Samarytanki szlak wskazuje miejsca, z którymi związana była błogosławiona. Biskup opolski podkreślił również, aby podchodząc do tablic z sentencjami matki Marii, podejmować w życiu to, co nam przekazała, co jest zgodne z Ewangelią. Spacer po szlaku daje możliwość poznania również pięknych zakątków Nysy, a także ich historii. Dom Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Nysie wybudowany został staraniem Marii Luizy w latach 1863–1865. Jest to miejsce modlitwy, pracy, formacji i przygotowania sióstr do posługi chorym i najbardziej potrzebującym. W domu macierzystym siostry utworzyły i udostępniły wiedzającym pielgrzymom Izbę Pamięci, miejsce przechowywania pamiątek po błogosławionej sprzed ponad 150 laty.

XV Święto Młodzieży

Daj Boga światu

Na spotkanie z Bogiem i ludźmi w atmosferze radości i entuzjazmu zapraszają franciszkanie z Góry Świętej Anny.

Chcemy pokazać, że Bóg to jest najlepsze, co możemy dać innym jako chrześcijanie i ludzie młodzi. Pomagać nam w tym będą modlitwy, codzienna Eucharystia z rozważaniem przypowieści Jezusa, konferencje i spotkania z gośćmi, koncerty oraz nabożeństwa, codziennie w innej intencji, ważnej dla młodzieży przyjeżdżającej na Górę Świętej Anny – mówi o. Augustyn Feliszek, franciszkanin.

Święto odbędzie się pod hasłem „Daj Boga światu” od 18 do 23 lipca (rozpoczęcie w poniedziałek o 15). W kolejne dni po godz. 20 wystąpią: Podzamek Boys (poniedziałek), Teatr A ze spektaklem „Siewca” (wtorek, godz. 20.45), MaLeo Reggae Rockers (środa) i Stróża Poranka (czwartek).



ANNA KWASNIČKA

Koncert zespołu Podzamek Boys podczas zeszłorocznego Święta Młodzieży

W spotkaniu może wziąć udział każdy, kto ukończył II klasę gimnazjum (osoby niepełnoletnie będą przyjmowane tylko z opiekunami lub w grupach zorganizowanych z odpowiedzianymi za grupę. Istnieje możliwość przydzielenia opiekuna na miejscu, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym).

Żeby wziąć udział w spotkaniu, trzeba wcześniej zgłosić się pod numerem tel. 695 868 397, od poniedziałku do soboty

w godz. od 9 do 20.30. Koszt udziału: 70 zł, w tym nocleg, częściowe wyżywienie (zupa raz dziennie i herbata), plakietka, śpiewnik, wstęp na koncerty, organizacja. Na miejscu będzie można skorzystać z poradni psychologiczno-rodzinnej, poradni AA, centrum informacji o sektach, ośrodka powołaniowego i integracyjnego. Więcej informacji: www.swanna.pl (zakładka: XV Święto Młodzieży 2011).

Bezpłatna pomoc

Bezrobotni 45+ mogą więcej

W siedmiu miastach województwa śląskiego rozpoczęło się poradnictwo i nabór na szkolenia osób, które nie pracują, a poszukują zatrudnienia.

Projekt pod nazwą „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób 45+” skierowany jest do osób mających status bezrobotnych, niepracujących i rencistów w wieku od 45 do 64 lat. Realizowany jest w Katowicach, Sosnowcu, Gliwicach, Zabrze, Rudzie Śląskiej, Rybniku i Częstochowie. Jego celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu przez poradnictwo i udział w szkoleniach. Dotyczyć one będą obsługi komputera, umiejętności aktywnego poszukiwa-



KLAUDIA CWOŁEK

Adrianna Sikora-Twyrdy czeka na zainteresowanych w punkcie konsultacyjnym w Zabrze

nia pracy i poznania podstawowej wiedzy z zakresu prawa.

Z doradztwa będzie mogło skorzystać ponad 1000 osób, w szkoleniach 480. Żeby uzyskać więcej informacji i zgłosić się do projektu, należy odwiedzić jeden z punktów konsultacyjnych. W Zabrze mieści się on przy placu Teatralnym 10, pok. 206, tel. 32 757 68 76, w Gliwicach przy ul. Dubois 16, pok. 6, tel. 32 757 68 91 (pon., śr., czw., pt. od 8 do 12, wt. od 12 do 16). Można też skorzystać z formularza rejestracyjnego na stronie www.aktywni45plus.eu, gdzie podanych jest więcej szczegółów. Udział w projekcie jest całkowicie bezpłatny.

zapowiedzi

Lato

z „Metamorfozami”

Na wycieczki tematyczne i zdobywanie odznaki „Wędrowiec Gliwicki” zaprasza stowarzyszenie „Gliwickie Metamorfozy” – 10 lipca – „Gliwickie gazety” i „Drewniane kościoły”. 17 lipca – „Zabytki kultury żydowskiej” oraz „Rezerwy i pomniki przyrody”. Więcej informacji: www.gliwiczenie.pl.

Mały odpust kalwaryjski

17 lipca – obchody kalwaryjskie ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Rozpoczęcie o godz. 9 na rajskim pacy. Ok. 10 – Msza św. w kaplicy Wniebowzięcia NMP w Porębie. Następnie Droga Krzyżowa z kazaniem przy kaplicy Piłata. Zakończenie nabożeństwem w bazylice z kazaniem ok. 14.

Koncert u św. Andrzeja

17 lipca, godz. 19, kościół św. Andrzeja w Zabrze – Servi Domini Cantores – zespół księży solistów wykona pieśni religijne.

Wystawy

w Pyskowicach

Muzeum Miejskie w Pyskowicach przy rynku zaprasza do końca lipca do Galerii PODcień (budynek ratusza) na wystawę ikon Zofii Misiaszek-Sałańskiej, Barbary Guziakiewicz (ikony wyszywane) i cerkwi Jerzego Woźniaka. Do końca sierpnia czynna będzie wystawa Władysława Macowicza pt. „Historia turystyki i krajoznawstwa w Pyskowicach”. W muzeum czynne są też stałe ekspozycje poświęcone dziejom miasta – „Pyskowice wczoraj i dziś” oraz „Historia Ratusza”. Zwiedzanie od wtorku do soboty od 16 do 18 i w niedzielę od 15 do 17.

Odpust św. Kamila

17 lipca, kościół św. Kamila w Zabrze – uroczystość odpustowa ku czci św. Kamila, patrona chorych, służby zdrowia i miasta Zabrze. O godz. 12.15 – suma odpustowa, godz. 16 – koncert Eleni, godz. 17.30 – Nieszpory.